



Prezydium CRZZ omówiło najaktualniejsze zagadnienia ruchu związkowego

WARSZAWA. 1 grudnia br. zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie nowo wybranego prezydium CRZZ, które pod przewodnictwem Ignacego Łągi-Sowińskiego omawiało najaktualniejsze zagadnienia ruchu związkowego.

Wielkie miejsce w czasie obrad poświęcono sprawie powstawania nowych związków zawodowych. Obecnie istnieje

silne tendencje wśród niektórych grup branżowych do wyodrębnienia się z istniejących związków i tworzenia własnych organizacji związkowych.

Zadania pewnych dużych grup branżowych, jak np. marynarzy, którzy odłączyli się od Zw. Zaw. Prac. Żegluga i utworzyli własny Zw. Zaw. Marynarzy i Rybaków Dalekomorskich — prezydium uznało za słuszne. Równocześnie prezydium przyjęło za obowiązującą w polskim ruchu związkowym zasadę: jeden związek w danym za-

WARSZAWA. Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w dniu 1 bm. rozpatrzono m. in. trudną sytuację, jaka w związku z niewykonaniem planu przez górnictwo powstała na odcinku zaopatrzenia ludności i przemysłu w węgiel. Planowano powołać komisję złożoną z zainteresowanych ministrów celem opracowania zarządzenia ograniczającego zużycie węgla w grudniu br. przez niektóre gałęzie przemysłu, przy równoczesnym zapewnieniu dostaw węgla dla ludności na cele opalowe oraz dla wsi.

Wobec trudności w imporcie benzyny powstałych w ostatnich tygodniach podjęto uchwałę o czasowym ograniczeniu zużycia benzyny przez ograniczenie przydziałów o 20 proc. W najbliższych dniach ukażą się odpowiednie zarządzenia wykonawcze w tej sprawie.

Rada Ministrów zatwierdziła również projekty ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i kolei żelaznych oraz o świadczeniach emerytalnych dla robotników za trudnionych w zespołach formujących szkoły.

(Dokończenie na str. 2)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A7
Cena 20 gr
Nakł. 43 855

DZIENNIK WOJEWODZKI PZPR

Rok V Poniedziałek, 3 grudnia 1956 roku Nr 288 (1299)

Manifestacja na cześć bratniego narodu węgierskiego

Zjazd Literatów Polskich zakończył obrady

WARSZAWA. W trzecim dniu odbywającego się w Warszawie Zjazdu Literatów Polskich — w dalszym ciągu to-

czyła się ożywiona dyskusja. W toku obrad, kiedy odczytany został pełen dramatyczny moment list, napisany przez przebywających na emigracji pisarzy i dziennikarzy węgierskich do Zjazdu Literatów Polskich i do Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — wywiązała się manifestacja na cześć bratniego narodu węgierskiego.

W liście swym pisarze i dziennikarze węgierscy dziękują całemu narodowi polskiemu za pomoc, którą — jak piszą — niejednemu uratowała życie i chęć do życia.

W dalszym ciągu listu czytamy m. in.: „Grozi nam wy- (Ciąg dalszy na str. 3)

Przemówienie Wł. Gomułki w »PRAWDZIE«

MOSKWA. Dzisiejsza „Prawda“ zamieszcza pełny tekst przemówienia Władysława Gomułki, wygłoszonego na Krajowej Naradzie Aktywu Polityczno-Społecznego, która odbyła się 29 ub. m.



Franciszka Ksawerowa

1933 Uruchomienie pierwszej przędzalni kombinatu bawełnianego w Andrychowie.

...pogoda

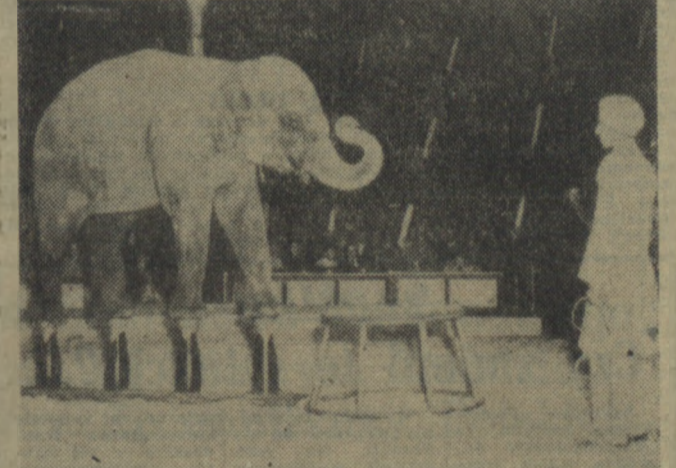
Pochmurno, miejscami deszcz. Dniem zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura od plus 5 stopni C do plus 1 st. C. Wiatry z kierunków wschodnich o szybkosci od 7 do 12 m na sek. i chwilami do 18 — porywiste.

I Międzynarodowy FESTIWAL Sztuki Cyrkowej otwarty

WARSZAWA. W dniu 1 grudnia br. w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu i Łodzi rozpoczęła się, oczekiwana z ogromnym zainteresowaniem, wielka cirkowa olimpiada — I Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej.

W Warszawie festiwal inaugurował występ reprezentacyjnego bułgarskiego zespołu narodowego.

W Warszawie festiwal inaugurował występ reprezentacyjnego bułgarskiego zespołu narodowego.



Projekt struktury organizacyjnej nowego Min. Rolnictwa

WARSZAWA. Zgodnie z uchwałą Sejmu PRL o połączeniu Ministerstw Rolnictwa i PGR w jedno Ministerstwo Rolnictwa, powołana przez oba resorty komisja opracowała projekt struktury organizacyjnej nowego ministerstwa. Projekt ten będzie rozpatrywany przez Radę Ministrów, która podejmie w tej sprawie odpowiednią uchwałę. W myśl tego projektu niektóre departamenty i centralne zarządy obu ministerstw już łączą się. Całkowite połączenie nastąpi do końca roku.

Projekt zakłada, że w nowym Min. Rolnictwa zorganizowanych będzie łącznie 40 departamentów, centralnych zarządów i biur. M. in. powstanie dep. ekonomiczny, którego dotychczas nie było. Autorzy projektu zaznaczają, że jest to do piero wstępna reorganizacja, że w późniejszym okresie niektóre departamenty i centralne zarządy zostaną najprawdopodobniej połączone. Wydaje się, że będzie to konieczne, gdyż obecny projekt nie usuwa wady — przerosłości centralizmu.

Posiedzenie Rady Ministrów

Wobec trudności w imporcie benzyny powstałych w ostatnich tygodniach podjęto uchwałę o czasowym ograniczeniu zużycia benzyny przez ograniczenie przydziałów o 20 proc. W najbliższych dniach ukażą się odpowiednie zarządzenia wykonawcze w tej sprawie.

Rada Ministrów zatwierdziła również projekty ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i kolei żelaznych oraz o świadczeniach emerytalnych dla robotników za trudnionych w zespołach formujących szkoły.

Zatwierdzony został również projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie świadczeń rentowych dla osób nieślusnie pozbawionych wolności oraz w sprawie zasad i trybu przywracania praw emerytalnych utraconych na podstawie przepisów o weryfikacji i rehabilitacji.

Podjęto uchwałę o powołaniu Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Z KRAJU

PIERWSZY NUMER TYGODNIKA „Głos Zabrze“

KATOWICE. Wczoraj rano w Zabrzu ukazał się w sprzedaży pierwszy numer nowego tygodnika „Głos Zabrze“, który jest organem Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Pierwszy numer pisma zawiera szereg ciekawych artykułów i reportaży na temat aktualnych spraw nurtujących społeczeństwo Zabrze.

ZWIEKSZONO ILOŚĆ MIEJSC W SANATORIUM NALECZOWSKIM

LUBLIN. W uzdrowisku w Naleczowie przekazano do użytku 2 wille pozostające dotychczas w dyspozycji Urzędu Rady Ministrów.

DZIELNY SZOFER URATOWAŁ ŻYCIĘ PIĘCIOLETNIEMU CHŁOPCU

BYDGOSZCZ. Wczoraj wieczerem na Jeziorku w Kruszycy grupa chłopków bawiących się nad Jeziorem weszła na cienką Jeszcze warstwę lodu. Lód załamał się i jeden z chłopków 3-letni Zygmunt Szczepaniak z Kruszycy zaczął tonąć.

Na pomoc pospieszył natychmiast przejeżdżający w tym czasie przez most na Gopie kierowca taksówki — Tadeusz Szymalski i z narażeniem własnego życia uratował tonącego chłopca.

Bogatek szoferowi — mieszkańcy Kruszycy złożyli serdeczne podziękowanie.

MISS ŚLĄSKA

KATOWICE. Przy nieszwykłym zainteresowaniu publiczności wypełniającej szalenie Katowicką Halę Parkową dokonano wyboru najpiękniejszej kobiety Śląska. Wybór ten poprzedzali eliminacje w Katowicach, Bytomiu, Chorzowie, Gliwicach i Sosnowcu.

Decyzją jury poparta jednogłośnie aplauzem widowni tytuł Miss Śląska otrzymała pełna wdzięku i urody Miss Katowice Grażyna Łazienka, technik budowlany, lat 21. Tytuł wicemiss zdobyła Miss Bytomia 19-letnia Helena Figlus.



Odznaczenie Marszałka G. K. Żukowa

MOSKWA. Z okazji 60 rocznicy urodzin ministra obrony ZSRR, bohatera Związku Radzieckiego, marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa i w uznaniu zasług wobec partii komunistycznej i narodu radzieckiego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło G. K. Żukowa Orderem Lenina i po raz czwarty medalem „Złota Gwiazda“.

Krajowa narada działaczy ZSL

WARSZAWA. 30 listopada br. odbyła się w Warszawie krajowa narada działaczy ZSL, poświęcona omówieniu zadań Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w związku z kampanią wyborczą oraz określeniu stanowiska ZSL wobec innych aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych na wsi.

Demonstracje antybrytyjskie i antyfrancuskie w Port Saidzie

Na zdjęciu: grupa demonstrujących na ulicach Port Saidu Egiptjan zatrzymana została przy pomocy drutu kolczastego. (Foto — CAF)

Zebrań przedstawicieli Klubów Inteligencji

WARSZAWA. 2 bm. w sali Domu Północnego w Warszawie odbyło się zebrań przedstawicieli Klubów Inteligencji z Warszawy i z kraju zorganizowane przez krajowy ośrodek Klubów Inteligencji przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego.

Główną sprawą, która znalazła wiele miejsca w dyskusji, była wywiązała się po słownym wstępnym sekretarza ośrodka — Stefana Króla, był problem charakteru Klubów Inteligencji. — czy ich członkowie mają zamknąć się w swoim środowisku i poprzestać na zebrań dyskusyjnych, czy też stać w awangardzie przemian, w naszym kraju? Na pytanie to starano się znaleźć odpowiedź wielu uczestników zebrań. Jak wynika z toku obrad zdecydowanie poparcie znajduje poglądy o konieczności czynnego udziału członków klubów w życiu społeczno-politycznym kraju.



Na zdjęciu: grupa demonstrujących na ulicach Port Saidu Egiptjan zatrzymana została przy pomocy drutu kolczastego. (Foto — CAF)



Zakończenie obrad walnego Zjazdu Delegatów SDP

WARSZAWA. Niedziela, trzeci dzień obrad walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich poświęcona była uchwaleniu zmian statutowych i wniosków oraz wyborowi władz.

Ustępującemu zarządowi zjazd udzielił absolutorium. Delegaci podjęli uchwałę, iż zbiorą się ponownie w styczniu 1957 r. w celu uchwalenia nowego statutu SDP. Wprowadzono jedynie zmiany starego statutu w części dotyczącej struktury Zarządu Głównego, usuwając postanowienia o kooptacji do Zarządu Głównego nowych członków w wypadku zwolnienia mandatu i wprowadzając instytucje zastępców.

Próbne audycje Zielonogórskiej Rozgłośni Polskiego Radia...

ZIELONA GÓRA. W zlikwidowanej ostatnio pod Zieloną Górą radiostacji zagluszającej zakończono prace, mające na celu przystosowanie radiostacji do nadawania programu lokalnego i retransmitowania programów ogólnopolskich.

W dniu 30 listopada br. Zielonogórska Ekspozytura Polskiego Radia rozpoczęła nadawanie pierwszych próbnych audycji na fal 230 m.

Ponieważ radiostacja ta o dużej mocy zaglusza niektóre stacje, m. in. Gdańską i Szczecińską, normalny całodzienny program z radiostacji zielonogórskiej będzie nadawany dopiero po zainstalowaniu specjalnych urządzeń synchronizacyjnych.

...i Rzeszowa

RZESZÓW. Sygnałem, stanowiącym motyw regionalnej rzeszowskiej piosenki „Nie pojedę w pole orać“, nowootwarła rozgłośnia Polskiego Radia w Rzeszowie rozpoczęła w dniu 1 bm. o godz. 13 nadawanie swego programu na ogólnopolskiej antenie.

Nowouruchomiona radiostacja, wyposażona w nowoczesne urządzenia importowane z Czechosłowacji, będzie nadawać codziennie swój program na fal — 300 m.

W najbliższym czasie ma się przystąpić do budowy nowego gmachu studia radiowego w Rzeszowie, gdyż obecnie studio dotychczasowej Ekspozytury Polskiego Radia nie odpowiada potrzebom nowootwarłej rozgłośni.



Str. 3 — To nie służy naszej sprawie — Jerzy Sztybel; Str. 6 — Dokąd idziecie? — Bogusław Reichhardt.

Sytuacja na Węgrzech

BUDAPEST. Jak już donosiłmy, dnia 1 bm. Istvan Dobi, przewodniczący prezydium Zgromadzenia Ludowego, wygłosił przemówienie przez radio.

Dobi wyraził wdzięczność za przyjaźniom krajom socjalistycznym oraz krajom zachodnim za pomoc udzielaną Węgrom. Nie mogłoby jednak popieścić nie bardziej niegodnego — powiedział Dobi — niż odpowiedzieć na tę pomoc marazmem i przyczynnością.

Nawiązując do trudności, z którymi boryka się przemysł, mówca podkreślił ciężką sytuację w kopalniach węgla.

Następnie mówca poruszył zagadnienie rad robotniczych, podkreślając, iż rady te wtedy tylko będą mogły spełnić nadzieje mas, jeśli zdołają wpłynąć na jakość i ilość węgla poprawę produkcji.

Sprawy węgierskie

Hammarskjöld chce jechać do Budapesztu a USA przygotowują nową rezolucję w kwestii węgierskiej

NOWY JORK. Tutejszy korespondent AFP podaje, że w poniedziałek St. Zjedn. przedłożą Zgromadzeniu Ogólnemu NZ projekt nowej rezolucji domagającej się wysłania obserwatorów ONZ na Węgry „Jub do krajów sąsiednich”. Korespondent podaje, że po zbadaniu sytuacji obserwatorzy ci złożyliby sprawozdanie ONZ na temat sytuacji na Węgrzech.

Obecnie między delegacją USA a delegacjami innych krajów odbywają się rozmowy w sprawie ostatecznego zredagowania tekstu rezolucji.

NOWY JORK. 30 listopada sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld poinformował na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego o dotychczasowych wynikach prób nawiązania kontaktu z rządem węgierskim. Oświadczył on, iż nie otrzymał jeszcze odpowiedzi na pismo wysłane do Budapesztu.

Sekretarz generalny ONZ wyraził chęć udania się osobiście do Budapesztu w celu przeprowadzenia rozmów z rządem węgierskim.

Hammarskjöld oświadczył, iż poinformowano go, że sprawa ta jest obecnie rozważana przez rząd węgierski.

Powstanie w Kubie

NOWY JORK. Jak donosiła z Hawany, w piątek w Santiago de Cuba wybuchło powstanie przeciwko reżimowi dyktatora ku bańskiego Batisty. Santiago de Cuba jest drugim co do wielkości miastem Kuby. Setki uzbrojonych powstańców próbowały o świcie zdobyć prezydium policji tego miasta. Mimo, że oficjalnie oświadczone, iż wojska Batisty panują nad sytuacją w różnych częściach miasta nadal trwają walki.

Jak podaje agencja Reutera z Hawany, powstańcy wyzwolili z miejscowego więzienia ok. 200 więźniów.

NOWY JORK. Wg agencji Associated Press, powstanie w mieście Santiago trwa nadal. Oddziały wojska i policji walczą z grupami powstańców. Wg dotychczasowych danych, w czasie walk zginęło 11 osób. Rząd kubański ogłosił, że na czele powstania stoi przywódca studentów Fidel Castro.

Rząd podjął konieczne kroki, by być przygotowanym na każdą ewentualność i bronić ziemi syryjskiej cal po calu —

oświadcza Sabri Assali premier

KAIR. Jak donoszą z Damaszku, premier Syrii Sabri Assali oświadczył w sobotę, że jego rząd podjął konieczne kroki, aby być przygotowanym na każdą ewentualność i bronić ziemi syryjskiej cal po calu.

Armią syryjską — powiedział Sabri Assali — wspólnie z armiami zaprzyjaźnionych państw arabskich gotowa jest udzielić wszelkim agresorom dotkliwej i „niezapomnianej nauki”.

W sobotę po południu Assali przeprowadził półtorogodzinną rozmowę z prezydentem w Damaszku, a minister spraw zagranicznych Syrii Bitar, spotkał się z ambasadorem Stanów Zjednoczonych.

W kołach politycznych przy puszcza się, że premier Sabri Assali złożył swe oświadczenie w związku z rozmowami brytyjsko-tureckimi w Londynie.

Jak wiadomo, rząd syryjski oskarżył Turcję o skoncentrowanie wojsk na granicy syryjskiej i przygotowanie spisku przeciwko Syrii.



Wczoraj, w Białym Domu w Waszyngtonie miała odbyć się rozmowa prezydenta Eisenhowera z sekretarzem stanu USA Dallemem w miejscowości Augusta, gdzie prezydent USA bawi obecnie na wakacjach. Dulles miał przybyć do Augusty z Key West (Floryda). Jak wiadomo, sekretarz stanu przebywał tam na urlopie zdrowotnym po niedawnej poważnej operacji.

Radio Waszyngton podało, że celem spotkania będzie omówienie przez obu prezydentów stanu przeglądu sytuacji międzynarodowej oraz „Sprawa oziębienia się stosunków między USA a W. Brytanią i Francją...”

Współczujemy — nie będzie to niła sprawa do omówienia.

Zeswiata

KAIR

Mln. spraw zagr. Norwegii potwierdził wiadomość, że ambasada w Kairze otrzymała polecenie nawiązania kontaktów z ambasadami USA, ZSRR, Szwecji, Włoch i Holandii w celu opracowania na życzenie rządu norweskiego sprawozdania dotyczącego sprawy oblokowania Kanalu Sueskiego.

KAIR

Jak podaje radio Kair, w czasie gwałtownych demonstracji w Iraku północnym zginęło około 140 osób. W Bagdadzie i w innych miastach Iraku został ogłoszony strajk generalny. Demonstranci domagają się dymisji premiera Nuri Saïda.

DELHI

Jak donoszą z Dżakarty, w wyniku ulewnych deszczów tropikalnych w północnych rejonach Sumatry w okolicy Medan nastąpiła gwałtowna powódź. Wody zalały 3 miasta, wiele domów zostało zmytych z powierzchni ziemi. Są ofiary w ludziach.

Prezydium CRZZ omówiło najaktualniejsze zagadnienia ruchu związkowego

Dokończenie ze str. 1

kładzie pracy. Dlatego też większość zebranych sprzeciwiła się m. in. organizowaniu odrębnego związku szoferów, który musiałby tworzyć swoje komórki organizacyjne we wszystkich instytucjach, zatrudniających kierowców.

Prezydium postanowiło powołać specjalną komisję, która zajmie się indywidualnym rozpatrywaniem i opiniowaniem wniosków zgłaszanych przez poszczególne grupy branżowe w sprawie tworzenia nowych związków. Równocześnie prezydium postanowiło zachować obowiązek rejestrowania nowych związków w Zrzeszeniu Zw. Zawodowych.

W czasie obrad omówiono również sprawy uczestnictwa

związków zawodowych w kampanii wyborczej do Sejmu. Jak poinformował zebranych przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński — przedstawiciele związków uczestniczą zarówno w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych i w komisjach porozumiewawczych na szczeblu wojewódzkim i powiatowym oraz wchodzą w skład okręgowych komitetów wyborczych Frontu Jedności Narodu. Najlepsi działacze ruchu związkowego — kandydaci na posłów — będą się znajdować zarówno w grupie kandydatów centralnych, jak i w większej liczbie wśród kandydatów terenowych.

Zebrani przedyskutowali również projekt składu sekretariatu CRZZ. W skład sekretariatu, według postanowień prezydium — powołeni wejść z urzędu przewodniczący CRZZ oraz wybrani przez plenum: wiceprzewodniczący i 4 sekretarzy oraz redaktor naczelny „Głosu Pracy”. Na wiceprzewodniczącego prezydium postanowiło wysunąć kandydaturę J. Gajewskiego, a na sekretarzy kandydatury: J. Kuleszy, W. Tułodzieckiego, I. Janiszewskiej oraz Z. Gmitrzaka. Kandydatura naczelnego redaktora „Głosu Pracy” zostanie ustalona na najbliższym posiedzeniu prezydium.

Prezydium zaleciło proponowanemu kandydatom podjęcie tymczasowej pracy w sekretariacie i zajęcie się przygotowaniem X plenum CRZZ, które odbędzie się w połowie grudnia br. Plenum to dokonania wyboru sekretariatu, omówi szczegółowo rolę ruchu zawodowego w nadchodzących wyborach do Sejmu oraz zatwierdzi nową strukturę organizacyjną CRZZ.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili oświadczenie prezydium w sprawie zadań związków wobec aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.



Z POBYTU PREMIERA ChRI. W INDIACH

Czou En-lai zwiedził akademię wojskową w Punie

DELHI. Bawiący w Indiach premier ChRI Czou En-lai przybył w sobotę do Puna (miasto w pobliżu Bombaju), gdzie zwiedził akademię wojskową. Czou En-lai odebrał defiladę kadetów, po czym wręczył najlepszym słuchaczom akademii złote medale.

W przemówieniu wygłoszonym do kadetów na uroczystym przyjęciu premier Czou En-lai oświadczył, że „sily zbrojne Indii i Chin stoja obecnie na straży niepodległości swych krajów i pokoju światowego”. Premier wyraził się z uznaniem o programie zajęć na akademii, który obok dyscypliny ściśle wojskowej obejmuje również przedmioty ogólne, zasady wychowania obywatelskiego itp.

Przed kilkoma dniami Jednostki wojsk Narodów Zjednoczonych objęły służbę w strefie zdemilitaryzowanej w Port Saïdzie. Zadaniem ich jest odizolowanie napastniczych wojsk angielsko-francuskich od wojsk egipskich.

Na zdjęciu: żołnierze norwescy wchodzą w skład sił ONZ wkraczają do Port Saïdu.

Fot — CAF

Izrael wyciąga swoje wojska z Egiptu

NOWY JORK. Delegacja Izraela przy ONZ zakomunikowała sekretarzowi generalnemu ONZ, że Izrael wyciągnął następną brygadę piechoty z terytorium Egiptu. Brygada wycofana została do Izraela i zdemobilizowana.

Jednocześnie podano do wiadomości, że do poniedziałku, tj. 3 grudnia, wojska izraelskie zostaną wycofane na linię odległą o 50 km od Kanalu Sueskiego.

Delegat Izraela Eban oświadczył, że decyzje te powzięte zostały w wyniku rozmów przeprowadzonych z sekretarzem generalnym ONZ.

CO piszą inni l'Unità

Organ KP Włoch — Rzym

drakuje artykuł piora Vello Spagno, członka KC Wł. Partii Komunistycznej, w którym autor po powrocie z Polski ocenia obecną sytuację w naszym kraju, a w drugiej części polemizuje z przemówieniem tow. Gomulki wygłoszonym na VIII Plenum KC.

Oto co pisze Spagno o sytuacji w Polsce: „W Polsce istnieją dziś wielki tryw i jedyności partii i klasy robotniczej, ogromna większość narodu skupiła się ciasno wokół swej partii i rządu. Zadziwiająca jest mocna więź między partią a masami. To wszystko dokonało się gwałtownie w ramach orolnego pragmatyka wytyczenia narodowej drogi ku socjalizmowi. W tych warunkach należy uważać, że obecna sytuacja w Polsce jest zdecydowanie pozytywna. Wierzę śmiało, że polscy towarzysze w okresie kryzysu, jaki przeżywa partia i kraj, wybrali jedynie możliwą drogę i jestem przekonany, że droga ta jest słuszną”.

FRANCE-OBSERVATEUR

Paryż

zamieszczą artykuł Claude Bourdet, pt. „Robotnicze i chłopskie państwo polskie”, w którym pisze m. in.:

Nie ma możliwości na odrodzenie się kapitalizmu na wsi polskiej. Chłopiwo jest domem drobnej własności i łatwo uległoby jakiegokolwiek odrodzeniu kapitalizmu agrarnego. Chłopiwo jest antysocjalistyczne jedynie wówczas, gdy jest przedmiotem szyskan czy też przymusowej kolektywizacji. A oto inne uwagi: W prasie polskiej zniknęła „drewta mowa”. Polacy są zdecydowani nazwać czarne czarnym, a białe białym. Czy ten stan rzeczy może być utrzymany w systemie jednopartyjnym? Czy system ten nie zrodził biurokracji? Niektórzy obawiają się tego, ale wydaje się, że polska demokracja socjalistyczna znalazła już swoją własną drogę. Nie uważam, że wszystko w Polsce jest doskonale... Jestem jednak pewny, że rodzi się w Polsce coś niezwykle żywotnego. Chciałbym, aby wśród naszych czytelników, a zwłaszcza wśród czytelników komunistycznych we Francji, szeroko się pragnienie przywrócenia się temu, co się dokonało obecnie w Polsce.

Słowo wstępne red. Stanisława Bańkowskiego na III Walnym Zjeździe Stow. Dziennikarzy Polskich

Przed trzema z górą laty opanowała nas pasja zasypanywania przepaści, jaka wytworzyła się między partią a narodem, między kierownictwem a masami partyjnymi. Wydawało się nam wówczas, że tę ogromną sprawę rozwiązać można szukając różnorodności form.

Kolejną pasją stała się działalność krytyczna naszej prasy, proces obejmowania tą działalnością coraz to nowych dziedzin życia, wyrwanie coraz to nowych sektorów spod zakazów krytyki, przekreślanie najróżniejszych rodzaju uswięconych tabu — to proces daleki jeszcze od zamknięcia. Tu wpaśliśmy na właściwy trop — jednak nieprędko doprowadził on nas do odkrycia pełnej prawdy o zasięgu i głębi koniecznych zmian.

Spotykaliśmy się nieraz z zarzutami, że prasa pragnie być jakąś „trzęcia sila” w nowym modelu politycznym naszego państwa.

stwa, namodzielność, inicjatywa, śmiałość i bujny rozwój myśli politycznej — to nie są cechy żadnej „trzęcia sily”, a są to cechy sily postępowej, składającej się wraz z innymi takimi sily na nowoczesne, demokratyczne społeczeństwo socjalistyczne.

W toku dalszej rozbudowy polskiego socjalizmu nie tylko nie można rezygnować z dotychczasowych osiągnięć dziennikarstwa polskiego, ale można i trzeba dać nam duży kapitał zaufania niezbędny, aby zmieniająca się wciela i nieprzejana praca prasy mogła zawsze być jedną z podstawowych sił napędowych w życiu naszego narodu. Nie będzie to takie łatwe, jak się niektórym z nas wydaje.

Postawa dziennikarzy polskich przed VIII Plenum i w czasie jego obrad jest dostatecznym wyrazem naszego stosunku do nowej linii generalnej partii — ale narzuca się tu pytanie: było to ostateczne zwycięstwo czy też dopiero zdobycie warunków niezbędnych do dalszej walki o pełną realizację polskiego socjalizmu?

Dalecy jesteśmy jeszcze od pełnego zwycięstwa. Tygodnie, które przeżywamy, to zakończenie pewnego historycznego okresu w życiu partii i narodu. Równocześnie — to dopiero początek nowej ery.

Znaleźliśmy się, jako gospodarze, we własnym domu, który musimy wszyscy razem — oczyścić i urządzić, stale rozbudowywać a równocześnie chronić przed niebezpieczeństwami, których nie brak i wewnątrz tego domu, i poza nim. Wynikające z tej sytuacji nasze odpowiedzialności i nasze obowiązki zarówno wobec nas Polaków, jak i wobec innych narodów, narzucają nam imperatywy: „eksperyment polski” musi się udać wbrew wszelkim przeszkodom i atakom, z jakimi już mamy do czynienia i z jakimi przyjdzie nam się jeszcze niewątpliwie spotkać.

Kłóre z naszych zadań wysuwają się na plan pierwszy?

Rozprawa z przeszłością, tzn. z jednej strony — ostateczne rozszyfrowanie ideologicznych podstaw stalinizmu, a z drugiej — uporczywa działalność krytyczna zmierzająca do naprawy lub całkowitej odbudowy warłać naukowych, moralnych i strukturalnych naszego tak ciężko zranionego społeczeństwa.

Inne również ważne zadanie — to nieustająca dyskusja i polemika z dzisiejszymi wyznawcami starego, stalinowskiego nurtu w ruchu robotniczym. Celem naszym nie jest — wbrew pewnym poglądom — łamanie jedności ruchu robotniczego, a przeciwnie — wzmocnienie tej jedności poprzez troskliwą, rozważną pomoc w rozwijaniu nurtu postępowego, nurtu demokratycznego.

Jednym z najbardziej przekonujących argumentów będzie cierpliwe, rzetelne informowanie naszych zagranicznych czytelników o procesie, jaki się u nas dokonuje.

Już zarysowują się nowe formacje polityczne wyrastające ze starych, dobrze nam znanych wstępczych i nacjonalistycznych ugrupowań i nie można zamykać tego zjawiska faktem, iż spotkali się z tak szerokim poparciem w walce o suwerenność. Mamy tu do czynienia z pogrobowcami kapitalizmu, których działalność zmierza — świadomie czy nieświadomie — w ostatecznym wyniku do podporządkowania Polski systemowi imperializmu zachodniego, a więc do utraty naszej pełnej suwerenności.

Sytuacja obecna w kraju jest

złożona. Odbywa się zdrowy proces oczyszczania partii i aparatu rządowego z ludzi, którzy związali się całkowicie z systemem stalinowskim. Na tle tego zdrowego nurtu zaskakują nas i niebezpieczne zjawiska. Ma się niekiedy wrażenie, że przeciwnikom polskiego socjalizmu i socjalizmu w ogóle chodzi obecnie o wyrwanie kierownictwa z rąk partii.

Wydaje się, że bardzo pomogłoby zarówno w rozczeniu sytuacji, jak i w zdobyciu konkretnych materiałów prasowych natchmiasłowe „popolite ruszenie” dziennikarzy w teren. Wydaje się to szczególnie ważne w obliczu zbliżających się wyborów.

Wiele trudności przyczyni nam na pewno udział w kształtowaniu nowej partii i jej roli wynikającej z nieodwracalnego i wciąż pogłębiającego się procesu demokratyzacji. Trzeba przedyskutować takie problemy, jak nowe metody sprawowania kierownictwa partyjnego w narodzie, jak przeobrażenie dotychczasowych funkcjonariuszy partyjnych w działaczy komunistycznych, jak wiążąca się s

(Dokończenie na str. 3)

Nawet w okresie silnych mrozów nie powinno zabraknąć artykułów spożywczych w sklepach...

...tak przynajmniej twierdził Woj. Zarząd Handlu. W roku ubiegłym w okresie silnych mrozów i śniegów zaistniały duże trudności w należyłym zaopatrzeniu hurtu. W roku bieżącym więc WZH zatroszczył się o zabezpieczenie hurtowni już teraz w co najmniej kilkumiesięczne zapasy podstawowych artykułów spożywczych, takich jak mąka, cukier, sól, ryż, różnego rodzaju kasze, namiastki kawowe, herbata, dżemy itp.

Mieszkańcy województwa koszalińskiego w zasadzie zaopatrzyli się już w ziemniaki na zimę. Oprócz tego handel detaliczny posiada w starczącej ilości ziemniaków, odpowiednio zabezpieczonych. Hurtownie Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw uzupełniają w chwili obecnej zimowe zapasy warzyw i owoców. Może przy tej okazji jedna uwaga: wydaje się, że stanowczo za mało mamy w sprzedaży wysokogatunkowych jabłek i ten brak PSOW powinno uzupełnić jeszcze przed nadejściem świąt.

Ze względu na słaby w tym roku urodzaj niektórych warzyw, w szczególności cebuli, buraków i ogórków, mogą wystąpić w ciągu zimy przejściowe trudności w zaopatrzeniu rynku w te artykuły. Niemniej jednak Woj. Zarząd Handlu zapewnia, iż dołoży wszelkich starań, aby zgromadzić potrzebne rezerwy. W tych dniach specjalna ekipa z WZH wyjechała na tereny innych województw, celem zakupienia ewentualnych nadwyżek cebuli i ogórków.

Na koniec jeszcze krótki apel do PTHW: już teraz najwyższy czas pomyśleć o zabezpieczeniu sprawnego transportu żywności do sklepów w okresie zimowym, tzn. o przygotowanie odpowiedniego paliwa, łańcuchów przeciślizgowych itp.

(lk)

To nie służy naszej sprawie

NADUZYWAMY ostatnio słowa: demagogia. Czasami rzeczywiście mamy do czynienia z nierealnymi dziś postulatami tej czy innej grupy pracowników. Nie kwalifikujemy jednak jako demagogów również tych, którzy na pewno niesłusznie za wężają walkę ze stalinizmem wyłącznie do spraw personalnych. Mowa, oczywiście, o ludziach, którzy nieświadomie, bez jakichkolwiek złych intencji, popełniają błędy. Powiedzmy bowiem wprost: demagogia — to świadome działanie, to tendencyjne rzucanie nierealnych i nie słusznych haseł w celu zdobycia taniego poklasku, wbrew interesom społecznym, w imię interesów osobistych.

Są u nas zjawiska, które mogą niekorzystnie odbić się na całej sytuacji naszego kraju. Tu i ówdzie padają niesłuszne hasła. Bywają poczyny wręcz nieobliczalne.

Na przykład zdarzają się wypadki wyrzucania dyrektorów i inżynierów z fabryk pod niesprawiedliwym zarzutem, iż są lub byli dzierżmordami, zdarza się, że na uczciwych działaczy partyjnych rzuca się hańbiące oskarżenia: „stalinowiec”. Bywają zgola bezmyślne wystąpienia, kiedy to pod modnym zarzutem „stalinizmu”, który przejawiał się w jakimś dawnym wystąpieniu, potępia się uczciwych, godnych zaufania ludzi.

Zupełnie uzasadnione jest oburzenie na system rządzenia i gospodarowania, jaki latniał u nas w minionych latach. Uzasadnione jest także oburzenie i niechęć do tych ludzi, którzy w przeszłości dla osobistej kariery, albo z innych nieuczciwych pobudek byli szczególnie gorliwymi rzecznikami tego systemu. Uzasadniona jest także niechęć do tych ludzi, którzy nie chcieli do ostatniej chwili włączyć się do odinonazdowego nurtu walki o demokratyzację kraju i suwerenność narodu w, a dopiero po VIII Plenum do tej walki się włączają. Ale jeśli to niechęć i to oburzenie rozciąga się na wszystkich tych, którzy kiedykolwiek wyrażali się pozytywnie o Stalinie lub tych, którzy dawniej zajmowali jakiegokolwiek stanowiska partyjne, państwowe, gospodarcze i społeczne, jeśli pod adresem tych setek tysięcy ludzi mówią: „stalinowiec”, musicie odejść — to jest to już kłopotliwa polityczna skolarzona z brakiem odpowiedzialności.

Stalinowski system panował u nas powszechnie. W partii, w aparacie państwowym, w gospo-

darce. Był to zły system, który teraz potępiamy, który karczętny, jako zło przeszłości. Poprzednio jednak wszyscy w ten czy inny sposób braliśmy udział w jego tworzeniu. Czy można teraz potępiać robotnika, który wierząc głęboko, iż słusznie czyni, chodził od chaty do chaty i agitował chłopów, aby zakładali spółdzielnię produkcyjną, tę samą, którą teraz trzeba rozwiązać? Czy można potępiać pracownika aparatu partyjnego, który niedawno jeszcze, wierząc, że to jest konieczne, z całą energią pilnował, by w „przydzielonym” mu zakładzie pracy były wykonywane plany produkcyjne i który wierzył, że wszelkie głosy do magające się lepszych warunków pracy i pracy są echem „wuerenowskiej” propagandy? Czy można całkowicie potępiać dyrektora, który również wierząc, iż czyni słusznie, wymagał, w obliczu zagrożenia wykonania planu, pracy w godzinach nadliczbowych?

Są tacy, którzy teraz powiadają: to wszystko „stalinowcy” — niech odeszją. W ten sposób można by rzecz doprowadzić do absurdu i pozbawić się zupełnie kadr. I to kadr najbardziej oddanych sprawie ludu pracujących, sprawie Polski i socjalizmu. Tak, właśnie najlepszych kadr.

Bo kto w minionym okresie stał na najtrudniejszych posterkach? Kto szedł na wieść, by zająć się za udziałem w produkcji, kto dźwigał największe ciężary budownictwa gospodarczego? Przede wszystkim komuniści. Błądzili — to prawda. Błądzili — bo cała partia błądziła, ale błądzili, wierząc, że czynią słusznie. Nie chcę zamazywać faktu, że dotychczas do nich karierowicze, ludzie nieuczciwi, że nawet niektórzy komuniści w systemie stalinowskim demoralizowali się. Ale podstawowa masa działaczy, komunistów, mimo popełnianych błędów pozostała wierna ideał socjalizmu, pozostała wiarna ludowi pracującemu.

A kto, jeśli nie komuniści, aktywni i członkowie naszej partii — Intelligencja, robotnicy, młodzież — pierwszy podjął walkę przeciwko złemu zbrodniom i wypaczeniom stalinizmu? Gdzie, jak nie wśród członków partii rozpoczęły się nocne rodaków rozmowy na temat naprawy naszego życia? Kto, jeśli nie komuniści, stanął na czele walki o demokratyzację i suwerenność narodu, walki uwolnienia zwycięstwem państwowym? I właśnie komuniści, ich partia wysunęła jedynie możliwy, realny program przebudowy stosunków społecznych, gospodarczych, politycznych, oni też wysunęli konkretny program działania. Nikt na całym świecie nie jest w stanie zaprzeczyć, że w Polsce jedynie partia była w stanie tego dokonać. I że na czele walki o nasz Październik kroczyli właśnie komuniści. Też zasługi, te go tytułu do chwaly nikt nie wy maże.

Łatwo operować hasłem: stalinowcy, musicie odejść. Przysłu chajmy się uważnie, kto takie hasło rzuca. Nie chcę tu używać słowa: demagogia, bo powtarzają to hasło uczciwi, choć nie zawsze świadomi ludzie. Ale nieraz kryją się za nimi ci, którzy nienawidzą i słuszną nienawiść do metod stalinowskich wykorzystują dla swoich mętnych politycznych celów. Nie trudno zrozumieć, komu zależy na tym, by wszyscy komuniści,

Zjazd Literatów Polskich

W liście swym pisarze i dziennikarze węgierscy zwracają się z prośbą o otoczenie opieką tych dzieci i młodzieży węgierskiej, które znalazły się obecnie poza granicami kraju, o uratowanie ich dla socjalistów.

Dziesiątki uczestników zjazdu podczas przerwy w jego obradach składali swe podpisy pod publikowanym w ostatnim numerze „Nowej Kultury” oświadczeniem pisarzy polskich w sprawie wypadków na Węgrzech wyrażającym „najgłębszy ból z powodu rozlewu krwi, do którego doprowadziły skompromitowane metody rządzenia i interwencja obcych wojsk”.

W dniu wczorajszym Zjazd Literatów zakończył obrady. Szczegóły z zakończenia zjazdu zamieścimy w następnym numerze.

wszyscy członkowie partii znaleźli się poza nawiasem życia politycznego, społecznego, gospodarczego. Nie trudno zrozumieć, kto chciałby teraz utracić działaczy partyjnych, którzy pierwsi rzucili hasło demokracji i umocnienia suwerenności. Przede wszystkim mowa tu o elementach jawnie reakcyjnych. Ale nie ograniczajmy tej tendencji do ludzi niechętnych socjalizmowi, wrogich naszej demokracji. Powstała bowiem zbieżność stanowisk dawnych przeciwników komunizmu i tych, których nasz Październik wyrzucił z siódła za ich reakcyjną, zachowawczą, rzeczywiście stalinowską postawę. I oto jedni jak i drudzy swym warcholstwem, próbą mi szczenia zamieszania w istocie rzeczy chcieliby nas popchnąć ku tragicznej sytuacji, której uniknęliśmy w październiku, a która nie ominieła Węgier.

Nie wolno lekceważyć tych niepokojących faktów dyskryminacji działaczy partyjnych, nie wolno lekceważyć prób podrywania zaufania do naszej partii, tej partii, która nie tylko słowami, lecz czynami udowodniła, że staje na czele przemian zapowiadanych przez VIII Plenum. Nie wolno w żadnym wypadku tolerować jakiegokolwiek nieodpowiedzialnych wystąpień i łamania naszej rewolucyjnej praworządności oraz załatwiania osobistych porachunków na fali słusznej krytyki naszych dawnych błędów.

Trzeba jasno powiedzieć: partia nasza zarówno we własnych szeregach, jak też w całym naszym życiu zrywa konsekwentnie z wszystkimi pozostałościami stalinizmu, ale nigdy nie do puści do tego, by rzekomo w imię tego celu ludzie nieodpowiedzialni lub przeciwnicy socjalizmu i przeciwnicy VIII Plenum pechali nasz kraj do nieszczęścia. Partia potrafi obronić swoje kadry przed niesprawiedliwymi atakami. Potrafi zarówno swoimi czynami i swą działalnością dla dobra narodu, jak też walką przeciwko wszelkim nieodpowiedzialnym wystąpieniom zachować i umocnić zaufanie, jakim się cieszy w społeczeństwie. A kto, w imię swoich osobistych interesów, w imię stania niepokojów zechce to zaufanie poderwać — niechaj nie liczy na pobłażliwość.

JERZY SZYDŁO



Jedną z ciekawszych postaci amatorów plastyków jest górnik Teofil Ociepka z Janowa koło Sosnowca. Ułubioną jego tematyką są obrazy fantastyczne - abstrakcyjne. Ostatnia seria jego prac przedstawiająca życie na Saturnie — została szczególnie duże uznanie. Obecnie przygotowana jest wystawa tych obrazów w w Paryżu. Na zdjęciu: T. Ociepka pracuje nad obrazem przedstawiającym mieszkańca Saturna. CAF — fot. Tyminski

Na temat handlu

MHD zaczyna przynosić zyski

Przedstawiciel „Głosu” przeprowadził rozmowę z dyrektorem MHD w Koszalinie (Art. spożywcze), na temat zmian zaszkliwych ostatnio w dziedziny handlu artykułami spożywczymi.

W celu uniknięcia kolejek 11 sklepów MHD pracuje obecnie bez przerwy obładowej. Od 1 listopada sklep nr 1 przy ul. Zwycięstwa przeszedł na rozrachunek własny. Rezultaty: większa wydajność pracy i większe obroty, które pozwalają przewidzieć pewne dodatkowe zyski dla przedsiębiorstwa. Załoga sklepu przejęła w swoje ręce także zaopatrzenie, zwiększając asortyment towarowy.

A jak wygląda ogólna sytuacja finansowa przedsiębiorstwa?

Otóż w latach ubiegłych przedsiębiorstwo przyniosło (zw. planowane straty. W roku bieżącym w ciągu ostatnich 10 miesięcy wypracowano już pewne zyski dla przedsiębiorstwa. Należy spodziewać się, że zyski te będą wzrastały.

A. W.

Sprostowanie

Nie Jan, a Józef

Do reportażu pt. „Ratunek! Miłecja mnie bije” zamieszczonym w numerze 287 z dnia 1/2 grudnia bież. roku wkraść się błąd z winy mylnych informacji KM MO w Koszalinie. Kradzieży desek dopuścił się Józef Urbański, zam. w Koszalinie przy ul. Miłej 11, m. 3, a nie Jan Urbański. Ostatniego przepraszamy za przykrą pomyłkę.

Słowo wstępne red. Stanisława Bańkowskiego na III Walnym Zjeździe Stow. Dziennikarzy Polskich

tym sprawa reedukacji i wymiany tzw. aparatu. Wreszcie — sprawa najbliższej nas obchodząca — nowy styl partyjnego kierowania prasą. Zamiast dorywczego wyluskiwania tzw. błędów i błędzików, zamiast — jak to było dotychczas — ustawicznej praktyki oceniania prasy z pozycji „nie” — pragniemy prawdziwej, głębokiej inspiracji politycznej, pragniemy głosów działaczy partyjnych na łamach gazet, pragniemy cierpliwiej, opartej na zaufaniu do nas, analizy twórczości dziennikarskiej, połączonej z rzeczową dyskusją nad wątpliwymi pozycjami.

Prasa polska dojrzała do szeregu zdecydowanych posunięć organizacyjnych, które pozwolą jej łatwiej i sprawniej wykonywać swe zadania. Konieczne wydają się utworzenie szeregu samodzielnymi wydawnictw obejmujących po kilka tytułów.

Proces zwiększającej się wciąż jawności życia publicznego nakłada na prasę obowiązek poważnej rozbudowy informacji, wymaga to nowych form organizacji zacyjnych zarówno w gazetach i radio, jak i w agencjach.

Działalność Urzędu Kontroli Prasy trzeba bezwzględnie ograniczyć. Wydarzenia ostatniego okresu nie pozwoliły niestety

premierowi przyjąć naszej delegacji w tej sprawie. Również sprawa opracowania ustawy prasowej nie poczyniła poważniejszych postępów.

Mówca porusza następnie nie które zagadnienia dotyczące charakteru i zadań Stow. Dziennikarzy Polskich. Omawiając kierunek działalności sekcji twórczych, wysuwa propozycje tworzenia grup dyskusyjnych oraz powołania przy stowarzyszeniu Instytutu Badania Opinii Publicznej.

Chodzi o stworzenie klimatu sprzyjającego szerokiej i bujnej działalności, o stworzenie pewnego rodzaju politycznego klubu dyskusyjnego, który byłby właściwie niustającą szkołą polityczną kształcąca działaczy polskiego dziennikarstwa.

Jeśli chodzi o polityczne zadania stowarzyszenia w skali międzynarodowej — wydaje się, iż obok udziału w organizacjach międzynarodowych dziennikarzy, wiele można zrobić, rozwijając zapoczątkowaną już akcję dwustronnych spotkań przedstawicieli dziennikarzy polskich z kolegami z innych krajów.

Ujmując cały ten problem generalnie — powinniśmy dążyć do tego, aby kierownictwo partyjne i państwowe mogło uznać stowarzyszenie za takie przedstawicielstwo dziennikarzy, z którym przede wszystkim trzeba omawiać wszelkie sprawy prasy i z którym warto przedyskutować wiele najważniejszych problemów politycznych.

W WZP już po nowemu

Przed miesiącem odbyło się w WZP otwarte zebranie partyjne. Po raz pierwszy wystąpił na nim otwarcie przewodniczący zarządu — Wronie — nie uznajęcemu w ogóle krytyki.

Od wielu bowiem miesięcy toczyła się cicha „podjazdowa” walka pomiędzy większością pracowników i kierownictwem. Narastało niezadowolenie, że źle pojętego jednoosobowego kierownictwa zakładem, faworyzowania niektórych pracowników itp. Kierownik Wrona zraził sobie ludzi wyniosłością i dygnitstwem. O wszystkim decydował sam, nie licząc się ze zdaniem pracowników. Organizacja partyjna, rada zakładowa w WZP nie miały jakiegokolwiek wpływu na podejmowane decyzje, dotyczące spraw kadrowych czy też produkcyjnych. Ludzie nie mieli odwagi krytykować, gdyż obawiali się wydania złych opinii i zwolnienia z pracy.

Czy spraw tych nie można było szybciej rozstrzygnąć? Niewątpliwie tak, gdyby organizacja partyjna była rzeczywistym kierownikiem politycznym w zakładzie, gdyby w odpowiednim czasie zwrócono tow. Wronie uwagę na niewłaściwe postępowanie.

Po wspomnianym zebraniu stan nerwowej w WZP jeszcze bardziej podniósł się, co odbiło się ujemnie na pracy podległych zakładów przemysłowych. Sprawa tow. Wrony stanęła więc na egzekutywie KM PZPR, która wysunęła następujące wnioski: wystą-

pić do Prezydium WRN o zdjęcie z zajmowanego stanowiska w WZP tow. Wrony; spowodować przeprowadzenie weryfikacji ludzi zajmujących kierownicze stanowiska pod względem przydatności fachowej; przekazać do rozpatrzenia organizacji partyjnej przy WZP sprawę członkostwa w partii tow. Wrony; zaopatrzyć załogę z wnioskami egzekutywy.

Wyjście z tymi wnioskami do załogi było jak najbardziej słuszne. Dlatego też zostały one właściwie zrozumiane przez robotników.

Na zebraniu padło wiele gorzkich słów. Szczera, otwarta wymiana zdań była jednak konieczna, jeśli w WZP miała wreszcie zapanować inna, zdrowa atmosfera pracy. Zaufani ludzie kierownika Wrony chwytali się jednak wszelkich metod, aby na zebraniu kompromitować wobec załogi i dyrektorów tych wszystkich, którzy odważyli się stawić czoło kierownikowi Wronie, nazywając prawdę po imieniu. Jak akcja ta była montowana, pisze w swoim oświadczeniu z dnia 11 grudnia br. starszy księgowy WZP ob. Antoni Biernacki.

„W dniu 21 listopada 1956 r. podczas narady aktywu gospodarczego przedsiębiorstwa podległych WZP zostałam włączony do dyskusji na temat reorganizacji przemysłu terenowego w ten sposób, że pod naciskiem i na wyraźne polecenie służbowe głównego księgowego WZP ob. Leona Rucińskiego, któremu nie potrafi-

łem się przeciwstawić z lęku o konsekwencje służbowe, odczytałem wobec zebranych podsuniętą wypowiedź, której celem było zdyskwalifikowanie mgr Ludwika Krowickiego, kierownika zarządu zbytu i innych pracowników. Przekonałem się później, że zostałem wciągnięty przez klikę kierownika Wrony do roboty rozrabiającej i użyty jako ślepe narzędzie intryg nie mających nic wspólnego z dobrem ogólnym i naszego przemysłu...”

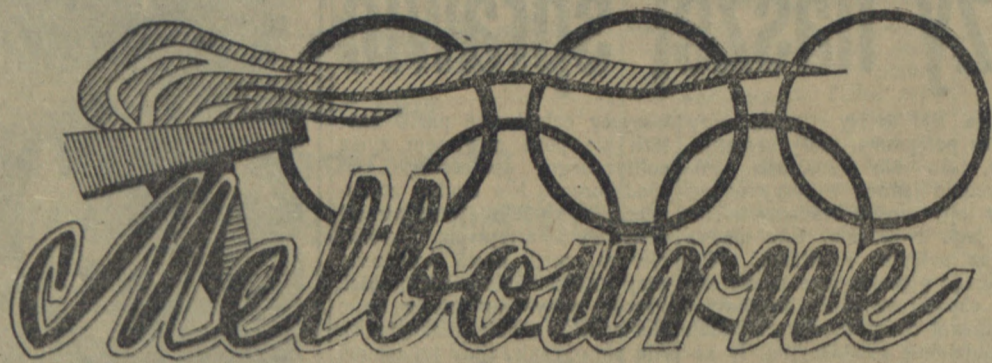
Trzeba stwierdzić, że olbrzymiej większości pracowników, naprawdę zależy na tym, aby nasz przemysł terenowy wyszedł ze ślepego załk. Dowodem tego było szereg wypowiedzi na omawianym zebraniu załogi, w których przebiła głęboka troska o prawidłowy rozwój przemysłu. I to, naszym zdaniem, gwarantuje, że w WZP nastąpi zasadniczy przełom.

Załoga musi zdawać sobie sprawę z tego, że przed przystąpieniem do pracy obecne poważne zadania: rozsądne pokierowanie przemysłem terenowym, ustalenie właściwego profilu produkcji. Od tego bowiem, jak będzie następował rozwój przedsiębiorstw przemysłowych, zależy w dużym stopniu rozwiązanie problemu zatrudnienia osób zwalnianych obecnie z administracji oraz kobiet. Ludziom tym trzeba stworzyć warunki pracy właśnie w przemyśle terenowym.

L. FOSZCZ



Wielki sukces odniósł polski strzelec do rzutków — Smelczyński, zdobywając srebrny medal.



Wielki sukces Smelczyńskiego i sztafety męskiej 4x100 m

Sklasyfikowano nas w boksie na... 11 miejscu

Papp po raz trzeci mistrzem

Finałowe spotkania bokserskie na Igrzyskach Olimpijskich odbyły się bez udziału Polaków. Nie potrafiliśmy wprowadzić do finału ani jednego pięściarza, nie potrafiliśmy — tak jak to miało miejsce na Olimpiadzie w Helsinkach — zdobyć złotego medalu. Przecież nie byliśmy aż tak słabi jak to wygląda z nieoficjalnej klasyfikacji, według której znaleźliśmy się aż na... 11 pozycji, mając taką samą ilość punktów co Francja — 7. Za nami zostały tylko: Korea, Finlandia, Australia i Argentyna. Na pierwszym miejscu znalazł się zgodnie z tą klasyfikacją Związek Radziecki — 42 pkt, przed Anglią — 32 pkt, USA — 25 pkt i Rumunią — 23,5 pkt.

Specjalny rozdział finałów to zdobycie po raz trzeci tytułu mistrza Olimpiady przez Węgry Pappa. Po jego przegranej z Pietrzykowskim w turnieju warszawskim zdawało się, że wielki Papp jest już u schyłku swojej kariery. Tymczasem potrafił on dobrze przygotować się do Olimpiady i tytuł zdobył zasłużenie.

Pięknym sukcesem zakończył się 10 dzień Igrzysk Olimpijskich dla zawodników polnych. W strzelaniu do rzutków Adam Smelczyński stoczył zacięty pojedynek, zdobywając ostatecznie srebrny medal. Drugi nasz strzelec Kiszczurno wypadł słabo, zajmując dalekie 15 miejsce. Smelczyński zasłużył na wielką pochwałę za doskonałą postawę i wielką ambicję.

W sobotę mieliśmy wiele okazji do pełnego zadowolenia. Wprawdzie poza Smelczyńskim nie zdobyliśmy medalu, ale sportowcy polscy znaleźli się wśród najlepszych na świecie, zdobywając punktowane miejsca. Bardzo dobrze wypadła sztafeta męska 4 x 100 Foik—Jarzemkowski—Schmidt—Baranowski. Polacy pobiegli bardzo ambitnie, zajmując w finale 5 miejsce w świetnym czasie 40,8 dystansując Anglię.

Radość panowała również wśród kajakarzy. Po słabym stosunkowo starcie w pierwszym dniu zawodów, w sobotę 1 grudnia Polacy wypadli bardzo dobrze. W jedynkach kobiet Walkowiakówna wywalczyła finał. Jest to duży sukces tej młodej zawodniczki. Sukcesem zakończył się również start Kapłaniaka w jedynkach na dystansie 1 km. Polak walczył bardzo ambitnie, zajmując ostatecznie czwarte miejsce.

Nie powiodło się natomiast naszej sztafecie kobiecej 4 x 100 m. Polki biegiły w II przedbiegu, mając za przeciwniczki zespoły USA, ZSRR i Anglii. Drużyna nasza zajęła czwarte miejsce i została wyeliminowana. Czas sztafety polskiej 46,7 daleko odbiega od jej faktycznych możliwości.

Najkrócej, bo tylko niecałą rundę, trwało spotkanie w wadze średniej — Szatkow (ZSRR) — Tapia (Chile). Jeden z celnych ciosów Szatkowa trafił na punkt i Tapia przegrał przez ko.

Amerikanin Boyd w wadze półciężkiej zdobył złoty medal olimpijski po zwycięstwie na punkty nad Rumunem Negrea. Obaj nie reprezentowali zbyt wysokiego poziomu.

W ostatniej walce ciężkiej Olimpiady w wadze ciężkiej tytuł i złoty medal zdobył 29-letni Amerykanin Rademacher zwyciężając przez tko w I rundzie silnego ale słabego technicznie Muchina (ZSRR).

Pod koszem...

W rozegranym wczoraj w Sławnie spotkaniu koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy A zespół miejscowego Startu zwyciężył swego imiennika ze Szczecinka 51:30 (14:15).

W Koszalinie Baltyk przegrał z Kolejarzem Białogard. Goście wystąpili w silnym składzie, z Kozłowiczem na czele, który też był najlepszym na boisku. Kolejarze zwyciężyli 71:54 (37:29), mając wyraźną przewagę.

W klasie A kobiet Koszalinscy Zryw wygrał po zaciętej walce z białogardzką Spartą 33:26 (15:17).

18-letni szybki i bardzo proporcjonalnie zbudowany Anglik Spinks, którego pamiętamy z występów w Polsce, wyglądał bardzo dziecinnie na 16 atletycznie zbudowanego Rumuna Dobrescu. Tym niemniej wygrał walkę, zdobywając mistrzowski tytuł.

Ogromny entuzjazm zapanował wśród nielicznych na widowni Niemców, kiedy ogłoszono zwycięstwo Behrendta (Niemcy) w wadze koguciej nad Koreańczykiem Soon Chun-Songiem. Był to bowiem pierwszy złoty medal w boksie zdobyty przez pięściarza niemieckiego od 1936 roku.

Przeciwnik Niedźwiedziękiego Safronow (ZSRR) zrobił chyba największą niespodziankę w turnieju. Jego spotkanie finałowe z Anglikiem Nicholsem było zacięte i wyrównane do ostatniego gongu. Zdania sędziów były podzielone a o przyznaniu zwycięstwa pięściarzowi radzieckiemu zdecydował werdykt sędziego ringowego Gilardi (Włochy), który wskazał jako zwycięzcę — Safronowa.

Drugi złoty medal dla Anglii zdobył w wadze lekkiej Mc Taggart, który pokonał na punkty mistrza Europy Niemca Kurscha.



Kapłaniak okazał się najlepszym z naszych kajakarzy. W jedynkach na dystansie 1 km zajął czwarte miejsce.

W sobotę mieliśmy wiele okazji do pełnego zadowolenia. Wprawdzie poza Smelczyńskim nie zdobyliśmy medalu, ale sportowcy polscy znaleźli się wśród najlepszych na świecie, zdobywając punktowane miejsca. Bardzo dobrze wypadła sztafeta męska 4 x 100 Foik—Jarzemkowski—Schmidt—Baranowski. Polacy pobiegli bardzo ambitnie, zajmując w finale 5 miejsce w świetnym czasie 40,8 dystansując Anglię.

Radość panowała również wśród kajakarzy. Po słabym stosunkowo starcie w pierwszym dniu zawodów, w sobotę 1 grudnia Polacy wypadli bardzo dobrze. W jedynkach kobiet Walkowiakówna wywalczyła finał. Jest to duży sukces tej młodej zawodniczki. Sukcesem zakończył się również start Kapłaniaka w jedynkach na dystansie 1 km. Polak walczył bardzo ambitnie, zajmując ostatecznie czwarte miejsce.

Nie powiodło się natomiast naszej sztafecie kobiecej 4 x 100 m. Polki biegiły w II przedbiegu, mając za przeciwniczki zespoły USA, ZSRR i Anglii. Drużyna nasza zajęła czwarte miejsce i została wyeliminowana. Czas sztafety polskiej 46,7 daleko odbiega od jej faktycznych możliwości.

Najdłuższy bieg Igrzysk — maraton wygrał reprezentant Francji Mimoun. Dopiero na 6 pozycji znalazł się „bożyszczko” poprzedniej Olimpiady Emil Zatopek.

SREBRNY MEDAL SMELCZYŃSKIEGO

Do ostatniej chwili wazyły się losy srebrnego medalu w strzelaniu do rzutków. Polak Smelczyński, który po słabym starcie w pierwszym dniu, w drugim był najlepszy ze wszystkich i w klasyfikacji po dwóch dniach dzielił 2—3 miejsce z Mohilewskim (ZSRR), miał bardzo trudne zadanie. Ostatecznie Smelczyński, który również w trzecim dniu zawodów wykazał wielką klasę, zdobył drugie miejsce i srebrny medal.

Na boiskach, pływalniach i planszy

Koszykarze USA zdobyli tytuł mistrza olimpijskiego zwyciężając Związek Radziecki 89:55 (58:27). Drużyna ZSRR zajęła drugie miejsce. Najlepszymi zawodnikami w zespole zwycięzców byli: Walsh, Jaungard oraz Jones.

1. USA — bez porażki. 2. ZSRR. 3. Urugwaj. 4. Francja. 5. Bułgaria. 6. Brazylia.

Wielkie sukcesy odnoszą w Melbourne szermierze Włoch. Po zwycięstwie drużynowym w florecie i spadzie dnia w konkurencji indywidualnej w spadzie trzy medale zdobyli reprezentanci Włoch. Zwyciężył Pavesi przed Delfino i Mangiarotti. O kolejności zdecydowały dopiero dwa barażowe. W pierwszym z nich każdy miał po jednym zwycięstwie i porażce. W drugim zwyciężył Pavesi.

REKORD ŚWIATA NA 100 DOW. KOBIECY Potrubnym sukcesem pływaczki Australii zakończył się finał 100 metrów dow. Dawn Fraser w zaciętej, morderczej walce ze swoją rodaczką Crapp ustanowiła wspaniały rekord świata i olimpijski — 1:02,0. Crapp była tylko o 0,3 sek. gorsza.

srebrny medal, ulegając tylko doskonale uosobionemu Włochowi Rossini.

1. Rossini (Włochy) 195/200
2. Smelczyński (Polska) 190
3. Ciceri (Włochy) 188
4. Mohilewski (ZSRR) 188
5. Nikandrow (ZSRR) 188
6. Capek (CSR) 187

Drugi Polak Kiszczurno zajął 15 miejsce, uzyskując wynik 170/200.

REKORD OLIMPIJSKI BORYSOWA

Wspaniały wynik w strzelaniu z karabinu dowolnego i nowy rekord olimpijski ustanowił Borysow (ZSRR). Borysow w trójboju z KBD i uzy skał świetny wynik 1138. Za ledwie o 1 punkt gorzej od rekordu świata, należącego do Bogdanowa.

1. Borysow (ZSRR) 1138 (rekord olimpijski)
2. Erduan (ZSRR) 1137
3. Ylonen (Finlandia) 1128

DOBRY BIEG SZTAFETY

Wiele było dyskusji nad tym, czy wysłać męską sztafetę 4 x 100 na Olimpiadę czy nie. Nawet po zupełnie dobrym starcie w meczu Jugosławia—Polska w Zagrzebiu i na mistrzostwach Polski w Zabrze, byli tacy, którzy nie wierzyli w możliwości naszej czwórki. A oni się „zawzięli” i nie tylko, że wywalczyli finał, ale po dynamicznym biegu pokonali na ostatnich metrach Anglię zajmując zaszczytne piąte miejsce.

Jak biegli? Polacy wylosowali piątą tor między ZSRR i biegnącą na 6 torze sztafetą USA. Ze startu biegł Baranowski, który wyszedł z bloków lepiej niż w półfinale, ale nie mógł nic zdziałać wobec wspaniałego biegu zawodników USA i ZSRR. Sztafeta polska biegła mimo dobrych zmian cały czas jako ostatnia. Dopiero dynamiczny sprint Schmidta, który dobiegł biegnąc przed nami sztafetę Anglii i wspaniałym rużem na taśmę, minął Anglika, dał nam piąte miejsce wśród najlepszych zespołów świata.

1. USA (Baker, King, Murchison, Morrow) — 39,5 (rekord świata i olimpijski)
2. ZSRR 39,8
3. Niemcy 40,3
4. Włochy 40,4
5. Polska 40,6
6. Anglia 40,6

Ping-pongiści Zrywu Koszalin mistrzami klasy A

Dwa dni trwały finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo okręgu w ping-pongowej kl. A. Startowały cztery zespoły: Rega Swidwin, Włókniarz Okonek, Zryw Koszalin oraz Stal Słupsk.



Najlepszą drużyną okazał się beniaminek klasy A — koszaliński Zryw przy technikum finansowym, który wyprzedził włókniarzy z Okonka lepszym stosunkiem setów. Włókniarze zdobyli wicemistrzostwo, walcząc b. dobrze. O tym, jak wyrównany poziom reprezentują te dwa zespoły, świadczy najlepiej remisowy wynik 5:5, jaki padł w bezpośrednim pojedynku.

Najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się Kosecki (Zryw), który nie poniósł ani jednej porażki. Zrywowej wywalczył tytuł w składzie: Kosecki, Kucharski, Jastakiewicz, Ziencow i Bajcar. W połowie grudnia walczyć będą oni w Łodzi o awans do ligi państwowej.

A oto wyniki turnieju: Rega Swidwin — Zryw Koszalin 1:0, Włókniarz Okonek — Stal Słupsk 0:1, Stal Słupsk — Zryw Koszalin 2:8, Włókniarz Okonek — Rega Swidwin 7:3, Włókniarz Okonek — Zryw Koszalin 5:5, Rega Swidwin — Stal Słupsk 4:6.

TABELKA

Zryw Koszalin	5:1	22:8
Włókniarz Okonek	5:1	21:9
Stal Słupsk	2:1	9:21
Rega Swidwin	0:6	8:22

Ostatki lekkoatletów pod znakiem rekordów

Ostatni dzień zawodów lekkoatletycznych w Melbourne przebiegał pod znakiem rekordów. Sprinterki Australii wynikiem 44,5 sek. w sztafecie 4 x 100 m pobliż rekord świata, podobnie jak sprinterzy USA na tym samym dystansie — 39,5. Doskonałe rezultaty osiągnęły również sztafety kobiet Anglii i USA.

Skok wwyż kobiet wygrała Amerykanka Mac Daniel z rekordowym wynikiem — 176. Dalszych pięć zawodniczek osiągnęło 167.

Największą niespodziankę w zawodach 1-a sprawił w sobotę Irlandczyk Delaney, który wygrał bieg na 1500 m z czasem 3.41,2. Drugie miejsce wywalczył Richtzenhalm (Niemcy), a trzecie — Landy (Australia) — obaj ten sam czas 3.42,0.

Maraton wygrał Francuz Mimoun przed Michallem (Jugosławia) i Karvonem (Finlandia). Złotek był dopiero szósty.



Kajakarka Walkowiakówna po ciężkiej walce weszła do finału, w którym zajęła szóstą pozycję.

Ostre strzelanie startowców

W sódmej kolejce spotkał o mistrzostwo III ligi koszykowie Koszalinscy Start-Baltyk odniósł



wysokie zwycięstwo nad Pomorzaniem Toruń. Koszalinianie od początku meczu objęli prowadzenie, zdobywając wiele punktów ze strzałów Zyl, Bomby i Świelbka. Pierwsza połowa meczu kończyła się wygraną startowców 35:32. Zaraz po przerwie koszykarze Baltyku zwiększali tempo, przechodząc na kryle na całym polu i... w rezultacie zwyciężając różnicą do 52 punktów. Przy stanie 107:49 dla Koszalinian tempo gry spada, do głosu dochodzą koszykarze Pomorzania, wśród których doskonała celność strzałów wyróżnia się Radziński. Dzięki niemu goście poprawiają wynik na 68:120 i przy tym stanie sędziowie odgwizdują koniec meczu.

Niedzielne zwycięstwo startowców jest najwyższe w grupie gdańskiej. Warto podkreślić, że cały zespół koszaliński grał niezwykle. Zespół Pomorzania jest słaby. Wspomniany już Radziński wybił się wyraźnie, zdobywając 31 pkt.

U zwycięzców punktami podzielił się: Świelbka — 38, Zyla — 28, Bomba — 20, Osipuk — 12, Graczyk — 8, Konarzewski — 8, Iwanicki i Wiśniewski — po 4.

W Szczecinie miejscowy Start pokonał niespodziewanie drużynę włocławskiego Zrywu 47:42 (do przerwy prowadził goście 27:20).

W Gdyni Start pokonał Unię Grudziądz 74:57 (24:23).

Nie znamy jeszcze wyniku spotkania białogardzkich kolejarzy i dlatego nie jesteśmy w stanie podać tabeli rozgrywek. Władom już jednak, że Start Koszalin wysunął się na trzecie miejsce dzięki lepszym stosunkowi małych punktów.

1. Fraser (Australia) 1:02,0

2. Crapp (Australia) 1:02,3

3. Leech (Australia) 1:03,3

TUMPEK TRZECI NA 200 M MOT.

Bardzo dobre wyniki uzyskał finalista biegu 200 m mot., konkurencji po raz pierwszy rozgrywanej na Olimpiadzie. Złoty medal zdobył Amerykanin Yorzik, który wygrał w bardzo dobrym czasie 2:18,3. Walkę o drugie miejsce toczył b. rekordzista świata Tumpek (Węgry) i Ishimoto (Japonia). Lepsi na mecie był Japończyk.

1. Yorzik (USA) 2:18,3
2. Ishimoto (Japonia) 2:23,8
3. Tumpek (Węgry) 2:23,9

SŁABE WYNIKI 400 METROWYCH

Słabe rezultaty uzyskał w eliminacjach zawodnicy na 400 m dow. Dużą niespodzianką jest dalekie miejsce Nikitina (ZSRR), który uzyskał w tym roku najlepszy wynik na świecie.

Do finału zakwalifikowali się: Rose (Australia) — 4:31,7; Yamazaki (Japonia) — 4:31,8; Winram (Australia) — 4:34,1; Breen (USA) — 4:35,7; Zierold (Niemcy)

— 4:35,7; Halloran (Australia) — 4:36,9; Monoshita (Japonia) — 4:37,4; Romani (Włochy) — 4:37,8.

SKOKI DO WODY

Po piątkowych kolejkach skoków do wody Amerykanin Harper, faworyt tej konkurencji, znajdował się na 5 pozycji i miał mało szans na podwyższenie lokaty. Tymczasem wszystkie pozostałe skoki Harper wykonał z taką niebywałą precyzją, że nadrobił stratę punktów i zdobył srebrny medal olimpijski.

1. Clutworthy (USA) 150,8 pkt.
2. Harper (USA) 150,23 pkt.
3. Capitla (Meksyk) 150,00 pkt.

MEDALIŚCI W STYLU WOLNYM

Turniej zapasniczy w stylu wolnym został zakończony. A oto medaliści (w wadze średniej wyłoniono tylko zdobywcę złotego medalu). Pozostali medaliści zostali wyłonieni po rozprawieniu protestów: waga musza: 1. Calkmalandag (ZSRR), 2. Kholostepour (Iran), 3. Abkas (Turcja); waga koguciej: 1. Dagistanli (Turcja), 2. Yaghoubi (Iran), 3. Czakov (ZSRR); waga piórkowa: 1. Sasahara (Japonia), 2. Mewis (Belgia),

3. Mentilla (Finlandia); waga lekka: 1. Habibi (Iran), 2. Kasahara (Japonia), 3. Bestajew (ZSRR); waga półśrednia: 1. Ikeda (Japonia), 2. Zulin (Turcja), 3. Balawadze (ZSRR); waga średnia: 1. Nikołow (Bulgaria); waga półciężka: 1. Takhti (Iran), 2. Kulajew (ZSRR), 3. Blair (USA); waga ciężka: 1. Kaplan (Turcja), 2. Aliczew (Bulgaria), 3. Kangasniemi (Finlandia).

PIŁKA WODNA

W pierwszym spotkaniu grupy finałowej w piłce wodnej Węgry zwyciężyły USA 6:2 (3:1).

PIŁKA NOŻNA

W półfinałach ZSRR spotkała się 5 grudnia z Bułgarią, a Jugosławia 4 grudnia z Indiami. Zwycięzcy tych meczów spotkali się w meczu o złoty medal 7 grudnia, a pokonali o brązowy 8 grudnia.

Z narady partyjno-ekonomicznej w KZG

Nie tędy droga...

SMALE i szczerze ujawnia nie błędów na olbrzymie znaczenie dla pracy każdego przedsiębiorstwa, a więc także i dla naszego — powie działali m. in. na naradzie par-

tyjno-ekonomicznej w KZG ob. Prończak, kier. sekcji kadr. Naturalnie podpisujemy się pod tym stwierdzeniem obydwojma rękami. Pod samym stwierdzeniem, bo w KZG, niestety, ta osłepiana prawda nie znajduje jeszcze odbicia w czynach.

Na temat pracy tego przedsiębiorstwa ukazało się już na łamach naszej gazety wiele artykułów i notatek, które były odbiciem panującej tam sytuacji. Wiele stronice papieru zapisano również w książkach życzeli i żałali. A więc dyrekcja przedsiębiorstwa posiadała dostateczny materiał, który po szczerym przedyskutowaniu mógłby pomóc w ujawnieniu wielu błędów a tym samym przyczynić się do poprawienia pracy przedsiębiorstwa. Właśnie te sprawy należało przedłożyć zarządce do przedyskutowania. Tymczasem tak się nie stało. Relat wygłoszony na naradzie przez obywatela Petryka — dyr. handlowego, był naszpikowany do przesady cyframi, tabelami porównawczy mi i współzynnkami. Dlatego też nie został przez większość obecnych na naradzie zrozumiany. Dodać trzeba, że relata ten nie został udostępniony przed

naradą zarządem poszczególnych placówek gastronomicznych do przedyskutowania. Nikt też nie znał wcześniej porządku dziennego narady.

Obecni na naradzie przedstawiciele KW PZPR, WZM, PPH, odnieśli poza tym wrażenie, że intencja zwolnienia narady nie wyszła od zarządy. Nazywając rzecz po imieniu, została ona po prostu zwolniona dla wybielenia się dyrekcji. Potwierdzeniem takiego stanowiska było przeniesienie dyrektora Dordańskiego, który atakował ostro i bez argumentacji „Głos Koszaliński”, złączył zawodowe, WZM, PPH i wszystkich po kolei, nie znajdując ani odrobiny winy u samego siebie, nie znajdując winy w pracy dyrekcji. Intencje narady widać było także wyraźnie w nie mających nic wspólnego z treścią narady i troską o polepszenie pracy przedsiębiorstwa wystąpieniach szczególnie szeregowych pracowników restauracji. Wypowiedzi te można określić krótko: „My chcemy dyrektora Dordańskiego”.

Natomiast prawdziwą ocenę sytuacji w KZG słyszeliśmy w wypowiedziach szeregu odpowiedzialnych pracowników KZG. Zawierały one i potwierdzały krytykę dotychczasowej pracy przedsiębiorstwa. Smutne, że krytykując nie otrzymali żadnej odpowiedzi, a trzeba przyznać, że w wypowiedziach ich przebiegała głęboka troska o lepszy styl pracy całego przedsiębiorstwa. Wypowiedzi tych ostatnich zawierały wiele cennych pomysłów.

Wydaje nam się, że jeżeli ma nastąpić odnowa także i w KZG, to nie taka droga wiedzie do celu. Odbity narada, wbrew intencji dyrekcji, potwierdziła, że w KZG nie jest najlepiej. Dyrekcja KZG nie chce zrozumieć naj lepszych intencji, które zawarte są w skargach konsumentów oraz w artykułach prasowych i radiowych. To jest największe niebezpieczeństwo.

J. BARFUSS

Nowa filia biblioteczna

W ubiegłym miesiącu utworzona została w Koszalinie przy ul. Władysława IV — filia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki.

Jest to już czwarta tego rodzaju placówka na terenie naszego miasta. Trzeba dodać, że nowoutworzona filia liczy obecnie ponad 50 czytelników.

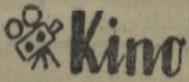
Pomagamy sobie wzajemnie

Kto wie cokolwiek o losach Michała Dzerowicza proszę za wiadomości Janusza Rusiniaka — Koszalin Swierczewskiego 12



WAZNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

- Pogotowie Ratunkowe tel. 09.
- Straż Pożarna — tel. centrali 525, tel. alarmowy — 08.
- Pogotowie milicyjne — tel. 97.
- Szpital Miejski, ul. Falata 3/3, tel. 22-13, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 26-00.



Nowa Huta — Dziecko potrzebuje miłości. Seans o godz. 16, 18 i 20.
WDK — Spotkanie w Warszawie. Seans o godz. 16.
Tajemnica wiecznej nocy. Seans o godz. 17.30 i 19.30.



PROGRAM II
na fal 367 m
na dzień 3 grudnia (poniedziałek).

Program dnia: 6.55, 15.05.
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 8.20, 12.04, 18.00, 20.00, 23.50.
5.06 Muzyka poranna. 5.31 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.50 Utwory charakterystyczne. 6.13 W rytmie walca. 6.25 Kalendarz radiowy. 6.30 Gimn. 6.40 Muzyka lud. 7.13 Mozaika muz. 8.09 Przegląd prasy. 8.18 Muzyka rozrywk. 8.39 Aria operowa. 9.00 „Ognioduszek” — baśń dla kl. I i II.
9.20 Ork. rozgł. wrocławskiej PR. 10.00 „Kukulkan” — opow. M. Tchonowa. 10.20 Koncert kameralny. 11.00 Z życia Związku Radzieckiego. 11.30 Rytm i piosenka. 12.10 Aud. aktualna. 15.10 Utwory wiodonozelowe. 15.30 „Pływak Złotobrzezek” — poz. Zablińskiego dla dzieci. 16.10 Muzyka rozgł. 16.30 Piosenki radz. 16.50 Felieton na tematy międzynarod. A. Zawadzkiej. 17.00 Sprawozd. z Igrzysk Olimpijskich. 17.30 Młodzie rozgł. 17.40 Na warszawskie! 18.10 „Pokołowa: III koncert na fortep. i ork. c-dur op. 26. 18.30 Muzyka i aktualność. 18.55 Chór rozgł. wrocławskiej PR. 19.15 Reportaż literacki. 19.30 Muzyka tan. 20.23 Kronika sport. 20.35 Muzyka rozgł. 20.45 „San” — nowela radio. wa Bronisława Wernika. 21.30 Muzyka rozgł. 22.00 Dyskusja przed mikrof. 22.30 Piosenki francuskie. 22.40 Koncert symf.

PROGRAM I
na dzień 3 grudnia (poniedziałek)

Program dnia: 8.18, 11.50, 17.00.
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 15.00, 19.00, 21.00, 23.00.
8.23 Ork. dete. 8.35 Muzyka i aktualność. 12.10 Aud. aktualna. 13.20 Na swojską nutę. 12.50 Aud. dla młodych chemików. 13.15 Koncert ork. rozgł. lodzkiej. 14.00 Uczyni się śpiewać — aud. dla kl. III i IV. 14.20 Haydn: Symf. „Koncertująca”. 14.43 Pieśni ros. 15.05 Wiad. sport. 15.10 Muzyka rozgł. 16.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.05 Aud. dla rodziców. 17.20 Koncert ork. PR. 18.00 „Ciała i dusze” — fragm. pow. Maxencja van der Meersch. 18.20 Radiowa encyklop. przyrodn. 18.30 Muzyka tan. 19.07 Modest Musorgski: „Chowańszczyzna” — lud. dramat muz. 22.35 Sprawozdanie z Igrzysk Olimpijskich.

Apel MKFN w Koszalinie

W związku z ogłoszonym przez Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie Konkursu czystości pod hasłem „Dbajmy o estetyczny wygląd naszego miasta” Prezydium MKFN i Prezydium MRN zwracają się z apelem do zakładów pracy, urzędów i instytucji o ufundowanie nagród dla przodujących obywateli komitetów Frontu Narodowego, komitetów blokowych i przodujących aktywistów, którzy wyróżnili się w konkursie.

Nagrody ufundowane przez zakłady pracy należy składać w Miejskim Komitecie Frontu Narodowego (budynek Prezydium MRN, pokój 29, I-sze piętro) w terminie do dnia 3 grudnia 1956 r.

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA, SŁUCHACZE WUM-L
We wtorek, tj. 4 bm. o godzinie 14 odbędzie się narada słuchaczy I i II roku WUM-L z kierownictwem KW i WUM-L w sprawie programu nauczania

OGŁOSZENIA

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 7 podaje do wiadomości, że wypłaca się różnicę podatku od wynagrodzenia dla tych pracowników, którzy z tytułu współzawodnictwa nie mieli stosowanej 30 proc. niżki za okres od 1. VII. 1953 roku do 31. VIII. 1956 roku. Osoby, które pracowały na terenie Koszalina w ZBM Szczecin (były Zarząd Budowlany nr 5), zgłoszą pisemny wniosek o zwrot nadpłaconych sum w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10. XII. 1956 roku. K-628-0

Rejonowa Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa „Pokój” w Kolobrzegu zawiadamia swych byłych pracowników, że nastąpi zwrot nadpłaconego podatku od wynagrodzeń za czas od 1. VII. 1953 roku do 31. IX. 1956 roku przysługującego pracownikom fizycznym zatrudnionym w pracach akordowych, posiadającym uprawnienia do korzystania z 30 proc. ulgi podatku z tytułu współzawodnictwa pracy. Uprawnieni do zwrotu na leżności winni zgłosić się do tut. Zarządu osobiście lub pisemnie w terminie do dnia 20. XII. 1956 roku. Po tym terminie wszelkie reklamacje z tego tytułu nie będą uwzględniane. K-630-1

Z pracy kolegium Orzekającego

»Troskliwy« tatuś i »czuły« przyjaciel

W ubiegłą środę odbyło się kolejne posiedzenie Kolegium Orzekającego przy Prez. MRN

Tym razem obwołanymi byli pracownicy ZBM A ołonia Polniska Józef Błażewski który mieszka na terenie Koszalina a nie zameldował się

Porobszą ukazano karę grzywny 50 zł a Błażewskiego upomnieniem

Następnie stanął przed kolegium Józef Urbanski — robotnik ZBM

Urbanski przebywał na dworcu w stanie nietrzeźwym bitując swoim zachowaniem odrażając Patrol MO. odprowadził go na posterunek gdzie przebywał aż do wytrzeźwienia Na pytanie członka kolegium — Urbanski odpowiada cynicznie usiłując zasugerować, że przebywał na dworcu dlatego że nie chciał iść do domu by... nie budzić dzieci.

„Troskliwy ojczulek”, nie pierwszy raz odpowiada przed kolegium za takie sprawy. Tym razem zarobk on 1 miesiąc pracy poprawczej

Drugim podobnym „bohaterem” był Stanisław Wojnacki Wojnacki znany już kolegium z poprzednich swoich „wyczynów” — do winy nie przyznaje się O tym, że był pijany nie chce nawet słyszeć. Na zarzut, iż urządził awanturę i był swoją przyjaciółką robi miło niewinnego baranka, usiłując zważyć winę na sąsiada Jan Wajnika z akt Wojnacki na poprzedniej rozprawie obiecywał zmieni swoje postępowanie niestety były to tylko obietnice

Może 1 miesiąc pracy poprawczej wpłynie na poprawę.

J. B.

K. W.

Kalendarzyk zebrań FN

Dziś, tj. 3 bm. o godz. 13 w świetlicy MZBM przy ul. Bieruta odbędzie się zebranie mieszkańców Obwodowego Komitetu FN nr 12.

Akcja oszczędzania trawy

Czy wiecie że...

szczerzy są wszystkie, a przy tym niezwykle wytrzymałe na złe warunki klimatyczne i żywiołowe. Ziarnią wszystko co tylko jest możliwe i niemożliwe do zjedzenia A więc: zboże, rośliny, oko mowe owoce tłuszcze mięso, pieczywo nabiał miód skóra, róg, szmaly wełniane i lłone, siomę, papier itp. Zauważano szereg wypadków śmiertelnego pokaleczenia przez szczerzy zwierząt znacznie od nich większych, takich jak: gęsi, świni, jagnięta i cielęta Nie należą do rzadkości również wypadki pokaleczenia ludzi

okres rozmnażania się szczerzy trwa przez cały rok. Przez ciętna liczba młodych w jednym miodzie nie przekracza 10-ciu sztuk W ciągu roku jedna para ma przeciętnie 7 młodych. Biorąc pod uwagę tylko 4 miody w ciągu jednego roku nie trudno wyliczyć, że jedna para daje przeciętnie 1150 sztuk potomstwa. W ciągu zaś czterech lat ilość potomstwa dochodzi do zawrotnej cyfry 1943960 szt. Młode szczerzy już po 15 dniach zaczynają prowadzić życie samodzielne, zdobywając pokarm

Ciemno wszędzie...

Ileż to razy idąc wieczorem ulicą, potykamy się w ciemnościach, grzeźniemy w błocie, klnąc przy tym naszych „ojców” miasta i wszystkich dookoła za takie porządki. O tym, jak sprawa oświetlenia naszego miasta stała się powszechną bolączką, świadczą chociażby listy napływające stale do naszej redakcji. Wielokrotnie już pisaliśmy na ten temat, krytykowaliśmy to, że ulice są ciemne wieczorem, a oświetlone dniami — ale nie zawsze i nie na długo odnosiło to pożądanego skutku. Rezultat — ciągle narzekania i skargi.

Oświetleniem ulic zajmowało się do niedawna Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a właściwie bezpośrednio Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nr 1. Z dniem 1 lipca br. sprawa oświetlenia ulicznego przejął Zakład Sieci Elektrycznych z tym, że „właścicielem” sieci pozostał — Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej. Do niego też należy wszelkie naprawy, prace związane z konserwacją sieci elektrycznej. Natomiast samym oświetleniem, zmianą żarówek itp. zajmuje się Zakład Sieci Elektrycznych.

Jak wygląda ta „opieka” w praktyce?

Na rok bieżący przyznano Koszalinowi na cele oświetlenia ulic 180 tys. złotych, które pokryć miały wszelkie koszty związane z remontem bieżącym, konserwacją, kosztami za prąd i żarówki. Nie była to zbyt duża suma, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że koszalińska sieć elektryczna wymaga gruntownego remontu. Kable są stare, zupełnie zużyte. Podobnie zresztą jak i automaty. Niewiele z nich jest pożytku. Koszalin posiada 34 zegary automatyczne. Niestety, b. często potrzebują one drobnych lub większych reperacji. Zwłaszcza przy silnych wiatrach następują częste awarie. Zegary lubią też często płać figle. Np. zamiast o godz. 6 wieczór zapalają światła o 6 rano i stąd nierzadko mamy ulice w dzień oświetlone, podczas gdy w nocy rozbijamy sobie nosy w ciemnościach. Najgorzej oświetlony jest zwykły odcinek ulicy Zwycięstwa począwszy od WDK w górę. Tu też najbardziej są zniszczone kable i najgorsze automaty.

Wobec takiego stanu rzeczy, konieczny byłby „generalny” remont nie tylko tego odcinka, ale całej sieci elektrycznej. Prezydium MRN wystąpiło więc o przy-

dzielenie dodatkowej sumy na ten cel. Uzyskano 300 tys. złotych. Dysponowano więc 400 tys. złotych. Ale to był już lipiec, połowa roku. Trochę późno, by któreś z przedsiębiorstw państwowych przyjęło zlecenie na wykonanie robót.

Znaleziono wreszcie ewentualnego ich wykonawcę. Pomorskie Zakłady Elektrotechniczne zobowiązały się wykonać remont do końca roku. Podpisano zlecenie, umowę zatwierdzono wszelkie związane z tym formalności. Roboty miały się rozpocząć z dniem 1 października.

Termin dawno minął i nikt jakoś nie zjawił się w Koszalinie. Po kilkakrotnych interwencjach i zmianie terminów rozpoczęcia prac PZE obiecały wreszcie, że już ostatecznie rozpoczną prace od 1 grudnia br.

Jasne, że w ciągu miesiąca nie będzie można wykonać wszystkich pilnych prac. Pozostawiono więc na remont 200 tys. złotych. Natomiast pozostałą sumę przeznaczono dla Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i na kapitalne remonty mieszkań w naszym mieście.

Niezbýł różowo przedstawia się też sprawa z żarówkami. Centralny Zarząd nie przydzielił na bieżący rok dla Koszalina ani jednej żarówki. Zakład Sieci Elektrycznych wyczerpał już swoje zapasy, a przecież potrzebuje on także немало żarówek dla swoich obiektów, nie tylko na oświetlenie uliczne.

Grudzień już się rozpoczął. Ciekawi jesteśmy czy Pomorskie Zakłady Elektrotechniczne tym razem dotrzymają obietnicy?

A jak kształtować się będą fundusy na remont sieci na rok przyszły? W myśl nowych zarządzeń z dniami 1 stycznia oświetleniem ulicznym (wraz z konserwacją, remontami i wszelkimi z tym związanymi pracami) zarządzać będzie całkowicie Zakład Sieci Elektrycznych.

Te ciągle zmiany nie powinny jednak w żadnym wypadku wpływać na pogorszenie oświetlenia ulic miasta. A dotychczas tak było. Wydaje nam się, że trzeba już teraz w porozumieniu z odpowiednimi ministerstwami ustalić ostatecznie kto będzie zarządzał w roku przyszłym oświetleniem ulicznym.

Należy już teraz wystąpić o przydział żarówek i co najważniejsze o fundusz na generalny remont sieci elektrycznej. Sprawa jest pilna i wymaga szybkiego i pomyslnego załatwienia.

G. T.

